VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka**
(nr 175)
z dnia 2 kwietnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 175)

2 kwietnia 2019 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3310);

– zaopiniowanie wniosku w sprawie powołania na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (druk nr 3313);

– uzupełnienie składu prezydium Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Gołaszewska** zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Jan Nowak** kandydat na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, **Piotr Kładoczny** członek zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, **Katarzyna Szymielewicz** prezes Fundacji Panoptykon wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Adam Niewęgłowski, Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy następujące pozycje: pkt 1 – rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3310; pkt 2 – zaopiniowanie wniosku w sprawie powołania na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, druk nr 3313.

Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał.

Czy są uwagi do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia? Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO-KO):

Panie przewodniczący, mam pytanie, czy uzupełnimy skład prezydium Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka? Tam jest wakat przysługujący naszemu klubowi i myślę, że moglibyśmy go wypełnić uzupełniając skład prezydium, bo jest rekomendacja dla pana posła Myrchy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. W związku z tym proponuję, aby to był pkt 3 posiedzenia. Proszę, pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Chciałbym złożyć wniosek, panie przewodniczący i zachęcić pana do tego, żeby uzupełnienie składu prezydium było pkt 1, jeżeli to jest możliwe. Jeżeli pan mógłby zmienić kolejność, byłbym wdzięczny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że lepsza będzie ta kolejność, którą zaproponowałem, z tego względu też, że mamy dzisiaj gości z zewnątrz, a pkt 3 jest stricte punktem wewnątrzkomisyjnym, tak bym powiedział. W związku z tym myślę, że lepiej będzie to w tej kolejności.

Jeżeli nikt innych uwag nie zgłasza, stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Bardzo serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie, w szczególności witam przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości. Witam panią Agnieszkę Gołaszewską, zastępcę dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego, witam pana Emila Szczepanika, głównego specjalistę, sędziego w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego oraz panią Alicję Mordasiewicz, głównego specjalistę w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego. Witam kandydata na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych pana Jana Nowaka, witam panią poseł Lidię Burzyńską, przedstawiciela wnioskodawców. Witam przedstawiciela Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka pana Piotra Kładocznego oraz przedstawicieli Fundacji Panoptykon w osobach pani prezes Katarzyny Szymielewicz i pana Wojciecha Klickiego. Witam panie i panów posłów, mecenasów z Biura Legislacyjnego i sekretarzy Komisji.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Zaczniemy od rozpatrzenia poprawek zgłoszonych przez Senat do ustawy o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego oraz niektórych innych ustaw. Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 marca 2019 r. ustawy o zmianie ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego oraz niektórych innych ustaw, wprowadził do jej tekstu następujące poprawki… Są to 3 poprawki. Tekst tych poprawek, jak sądzę, państwo macie przed sobą. Jakie jest stanowisko przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, jeśli chodzi o pierwszą poprawkę?

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Agnieszka Gołaszewska:

Nie wnosimy uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czyli jest akceptacja dla poprawki pierwszej. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki pierwszej? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki drugiej. Jakie jest stanowisko ministerstwa?

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego MS Agnieszka Gołaszewska:

Również pozytywne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest akceptacja dla tej poprawki. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki drugiej? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka druga została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki trzeciej. Jakie jest stanowisko ministerstwa?

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego MS Agnieszka Gołaszewska:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest również akceptacja. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki trzeciej? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka trzecia została przyjęta.

Pozostaje kwestia sprawozdawcy. Dotychczasowym sprawozdawcą był pan poseł Waldemar Buda. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja akceptuje tę kandydaturę jako sprawozdawcę w dalszym ciągu. Sprzeciwu nie słyszę, a więc pan poseł Walde-

mar Buda będzie sprawozdawcą Komisji na posiedzeniu plenarnym. W ten oto sposób wyczerpaliśmy punkt pierwszy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego, czyli zaopiniowania wniosku w sprawie powołania na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców, panią poseł Lidię Burzyńską, o przedstawienie osoby pana Jana Nowaka, kandydata na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, przedstawiam pana Jana Nowaka, kandydata klubu Prawa i Sprawiedliwości na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Pan Jan Nowak z ochroną danych osobowych związany jest już od 2008 r., ale zacznijmy od tego, że pan Jan Nowak, urodzony 20 października 1951 r. w Białej Podlaskiej, jest absolwentem Politechniki Warszawskiej, Wydziału Mechaniki Precyzyjnej oraz podyplomowych studiów EMBA w Wyższej Szkole Menadżerskiej w Warszawie.

Karierę zawodową rozpoczął pan Jan Nowak w 1976 r. w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym „PREDOM". Kontynuował ją w następnych latach m.in. w Centralnym Ośrodku Badawczym Normalizacji, w Zakładzie Gospodarowania Nieruchomościami Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy oraz w spółce ELEWARR, gdzie pełnił funkcję wiceprezesa zarządu. Od 2002 r., od pięciu kadencji, pan Nowak jest radnym dzielnicy Warszawa Wola m.st. Warszawy. Jako przedstawiciel wojewody pan Nowak wspiera także pracę Szpitala Wolskiego im. dr Anny Gostyńskiej, pełniąc funkcję członka rady społecznej.

Jeżeli chodzi o pracę w Biurze Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, to pan Jan Nowak jest związany z tą instytucją od stycznia 2008 r. W tym okresie działał w imieniu organu ochrony danych osobowych, wydając decyzje administracyjne i opinie legislacyjne, inicjując działania kontrolne, kształtował również opinie i stanowiska dotyczące ochrony danych osobowych. Od 25 maja 2018 r. jest dyrektorem Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Ten czas to intensywna praca w zakresie ochrony danych osobowych oraz zagadnień związanych z wdrożeniem rozporządzenia o ochronie danych osobowych, tzw. RODO. Jako dyrektor pan Jan Nowak ściśle współpracował z prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych przy wprowadzaniu nowych uregulowań ochrony danych osobowych oraz tworzeniu struktury urzędu dostosowanej do nowych wyzwań. Uczestniczył również, w imieniu wyżej wymienionego urzędu, w pracach komisji sejmowych.

Pan Jan Nowak był wielokrotnie nagradzany za swoją pracę. W 2008 r. został odznaczony przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Złotym Medalem za długoletnią służbę, natomiast w 2017 r. od ministra spraw wewnętrznych otrzymał Odznakę Honorową za zasługi dla samorządu terytorialnego.

Pełniąc obowiązki zawodowe, jak również liczne funkcje społeczne, pan Nowak wykazuje się rzetelną wiedzą merytoryczną, ogromnym zaangażowaniem i odpowiedzialnością.

Wysoka Komisjo, zwracam się z prośbą o pozytywne zaopiniowanie kandydatury pana Jana Nowaka na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych to jest bardzo ważna funkcja. Musi on monitorować i nadzorować wykonywanie przepisów o ochronie danych osobowych. Są to przepisy nowe, skomplikowane i bardzo wymagające. Wielu prawników uczyło się tych przepisów miesiącami, żeby się dobrze do nich przygotować. Jak wiemy, w tej sprawie w dalszym ciągu są liczne kontrowersje i problemy do rozwiązania. Co więcej, prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych ma olbrzymią władzę pozwalającą mu na prowadzenie kontroli w urzędach, firmach, partiach politycznych, organizacjach pozarządowych. Może także nakładać kary w wysokości do 20 mln euro, wielu tysięcy złotych, może zakazywać działań z zakresu zbiera-

nia i przetwarzania danych osobowych. Są to bardzo duże uprawnienia i bardzo duża odpowiedzialność. Nic dziwnego, że przepisy Unii Europejskiej, jak również nasze ustawodawstwo, stawia przed prezesem bardzo wysokie wymagania. Na przykład jest taki wymóg, że prezes musi wyróżniać się wiedzą prawniczą i doświadczeniem z zakresu ochrony danych osobowych.

Tutaj mamy do czynienia z osobą, która pracowała w Urzędzie Ochrony Danych Osobowych, ale nie na stanowiskach prawniczych, tylko na stanowiskach organizacyjnych, administracyjnych, biurowych, organizowała przetargi, zakupy, pilnowała wykonania i przygotowania budżetu, zatrudnienia ludzi itd. Tymczasem prezes musi wyróżniać się wiedzą prawniczą. Z tego co państwo przedstawiliście wynika, że kandydat ukończył Wydział Mechaniki Precyzyjnej, a więc jest inżynierem. Nie jest zatem doktorem nauk prawnych, nie jest nawet magistrem nauk prawnych.

Chciałbym się zapytać, w jaki sposób spełnione są w tym przypadku wysokie wymagania ustawowe dotyczące wyróżniania się przez kandydata wiedzą prawniczą z zakresu ochrony danych osobowych? Czy pan publikował jakieś artykuły w pismach prawniczych? Z pana życiorysu wynika, że wydawał pan opinie legislacyjne. Jakie to były opinie? Czego one dotyczyły? Czy moglibyśmy się zapoznać z tymi opiniami? Rozumiem, że nie były to jakieś opinie prywatne, na prywatne zlecenie, tylko robiono je za publiczne pieniądze, a jeżeli tak, to czy moglibyśmy się zapoznać z tymi prawniczymi opiniami, które napisał kandydat? Sytuacja jest bowiem trochę nietypowa, kiedy inżynier mechaniki precyzyjnej wydaje opinie prawnicze.

W Polsce mamy bardzo dużo prawników i dotychczas nie spotkałem się jeszcze z przypadkiem, aby opinie prawnicze wydawał i podpisywał inżynier mechaniki precyzyjnej. Przy całym szacunku dla wszystkich inżynierów, w pana przypadku chodzi o objęcie bardzo odpowiedzialnego stanowiska, posiadającego wiele uprawnień i na którym wymaga się od piastującej je osoby wyróżniającej wiedzy prawniczej.

Chciałbym, żeby pan udowodnił, ale konkretnie, na czym polega pańska wyróżniająca wiedza prawnicza. Jakie opinie pan wydawał? Czy możemy się z tymi opiniami zapoznać? Czy może pan w jakiś sposób udowodnić, że spełnia ten ważny wymóg ustawowy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chce zabrać glos? Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Prezes Fundacji Panoptykon Katarzyna Szymielewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Katarzyna Szymielewicz, prezeska Fundacji Panoptykon. Dziękuję za dopuszczenie do głosu w tej ważnej sprawie.

Fundacja Panoptykon od dziesięciu lat przygląda się materii, jaką jest ochrona danych osobowych w praktyce. Byliśmy zaangażowani w proces tworzenia przepisów, o których mówimy dzisiaj, RODO, zarówno na poziomie polskim, jak i europejskim. Dlatego myślę, że posiadamy dość uczciwy ogląd wyzwań, które stoją przed urzędem. Są to wyzwania bardzo poważne. Najbliższe cztery lata to będzie ten czas, w którym urząd będzie kształtował standardy dostosowania RODO do sytuacji, których doświadczamy jako obywatele, ale także jako klienci firm i których doświadczają same firmy.

Jak wiemy, niedawno urząd nałożył pierwszą wysoką karę, która wzbudziła spore kontrowersje na rynku. Jest niezwykle ważne, zwłaszcza dla biznesu, żeby urząd określał mądre standardy. Jednym z takich obszarów, który jest szczególnie trudny i bardzo chętnie usłyszałabym od kandydata na stanowisko prezesa jak do tej kwestii podchodzi, jest dostosowanie RODO do uczenia maszynowego, do decyzji podejmowanych przez odpowiednie algorytmy, przez tzw. sztuczną inteligencję. Takich systemów mamy bardzo dużo i wbrew pozorom nie są to tylko jakieś wysoko zaawansowane systemy. W zasadzie jest to każda aplikacja, którą się posługujemy. Każda taka aplikacja stosuje tego rodzaju rozwiązania, a RODO przyznaje ludziom, nam wszystkim, prawo do wyjaśnienia decyzji, jaką podejmuje algorytm, wyjaśnienia jej logiki. Jednym z wyzwań, jakie mają przed sobą organy, jest ustalenie standardu co ta wyjaśnialność oznacza, gdzie jest ta granica. Jeżeli pójdziemy za daleko, to biznes ma problemy, bo musi ujawnić swoje tajemnice. Jeżeli pójdziemy za blisko, to obywatele nie mają zabezpieczonych swoich praw.

Jednym z ciekawych przejawów powyższego jest tzw. targetowanie obywateli na Facebooku przez partie polityczne. Algorytm jest używany do robienia kampanii politycznych, które są odpowiednio targetowane. Budziło to wiele kontrowersji podczas prezydenckiej kampanii Donalda Trumpa. Jak wiemy, zbliżają się wybory w Europie i w Polsce, a więc to kolejna sposobność do zastosowania tego rodzaju algorytmów. Byłabym bardzo ciekawa i to jest moje drugie pytanie dotyczące tej samej materii: Jak pan dyrektor uważa, czy polskie partie polityczne mogą skorzystać z takiego targetowania? Jeśli tak, to na jakich warunkach? Jakie standardy partie powinny spełniać, aby targetowanie było bezpieczne dla demokracji i obywateli?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan poseł Wróblewski… Wcześniej jeszcze przedstawiciel Fundacji Panoptykon? Bardzo proszę.

Przedstawiciel Fundacji Panoptykon Wojciech Klicki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wojciech Klicki, Fundacja Panoptykon. Chciałbym spytać z kolei… Nie ulega wątpliwości, że Policja i organy ścigania mają szeroki dostęp do różnego rodzaju danych na temat Polaków potrzebnych do przeciwdziałania przestępczości, natomiast także nie ulega wątpliwości, że ten dostęp do danych powinien podlegać jakiejś kontroli. W tym kontekście weszła w życie dwa miesiące temu ustawa o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości i chciałbym spytać kandydata, jakie jego zdaniem są najważniejsze zadania, które stoją przed Urzędem Ochrony Danych Osobowych w związku ze stosowaniem tej ustawy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Bartłomiej Wróblewski, a później pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że warto przypomnieć, iż ustawa nie wymaga, aby prezes urzędu był prawnikiem, chociaż oczywiście musi wyróżniać się wiedzą prawniczą. W tym obszarze, który jest z jednej strony bardzo wrażliwy, ale z drugiej strony – mieliśmy bardzo ciekawą rozmowę na ten temat z przedstawicielami Panoptykonu przed rozpoczęciem posiedzenia – jest to również obszar, który wymaga zachowania zdrowego rozsądku, dlatego że wszystkim nam coraz trudniej żyje się z takimi rygorystycznymi, niekoniecznymi interpretacjami dotyczącymi kwestii ochrony danych osobowych. Każdy z nas spotkał się z wieloma absurdami w tej dziedzinie.

Niezależnie od tego, o czym mówi ustawa, czyli znajomości prawa, warto podkreślić, że potrzebna jest osoba, która potrafi kierować się zdrowym rozsądkiem, wyważyć różne racje, które w tej materii się pojawiają. Z tego punktu widzenia wydaje mi się, że kandydatura pana Jana Nowaka jest ciekawą kandydaturą, dlatego że ma on zdolność wychodzenia do ludzi, do rozmowy z drugim człowiekiem, niekoniecznie z osobami o podobnych politycznych poglądach. Wiem to o panu Nowaku, a ci którzy wcześniej nie wiedzieli, mogli tę umiejętność zaobserwować przed rozpoczęciem obrad Komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Chciałbym się niejako wpisać w głos posła Wróblewskiego i dlatego zwracam się do kandydata o udzielenie pewnego zapewnienia. Należę do tych osób, które na RODO patrzą sceptycznie. Uważam, że jest to regulacja niebywale otwarta, bardzo niezdefiniowana w wielu momentach, sięgająca do pewnego… Próbująca regulować na zasadzie pewnej prewencji fundamentalną wartość naszej cywilizacji, którą jest zbieranie i wymiana informacji. Na tym wyrosła nasza cywilizacja, zbieramy i wymieniamy informacje, a teraz próbuje się w urzędniczy sposób, kierując się tylko jednym aspektem ochrony danych, bez wątpienia jest to jakieś dobro, które próbuje się chronić, wprowadzić niebywale rygo-

rystyczne przepisy. Już widzimy karę miliona złotych za to, że firma nie wysłała do ogólnie dostępnych danych i zbieranych informacji listownych zapewnień, a te brednie, te bzdury, które w komputerze wyskakują, okienka, przecież to każdego powinno irytować, bo gdy zsumujemy ten czas zmarnowany itd., to widzimy, jakie są tu zagrożenia.

Moim zdaniem, bardzo pochopnie przyjęliśmy tę unijna regulację. Powinniśmy bardziej się zastanowić nad tym, jak jej powyrywać te kły, które mogą ukąsić społeczeństwo, gospodarkę, firmy i nas obywateli, którzy cokolwiek robią. Jak ktoś nic nie robi, tylko jest klientem firm, to… Ale jak ktoś prowadzi jakąkolwiek działalność, w stowarzyszeniu, wydaje gazetę, prowadzi firmę, to naprawdę, moim zdaniem, bardzo pobieżnie żeśmy przeszli nad tym, nad czym boleję, ale teraz, skoro to wszystko zostało już uchwalone, to mam pytanie i jednocześnie prośbę. Zacytuję tu starego Talleyranda, który przestrzegając przed tym powiedział kiedyś: „*pas trop de zèle*” – nie za dużo gorliwości. Chciałbym od kandydata uzyskać zapewnienie, że nie będzie się za bardzo przykładał do wypełniania swoich obowiązków.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuje. O głos prosił pan poseł Suchoń. Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie kandydacie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mnie interesują trzy kwestie. Nie będę zadawał konkretnych pytań, bo myślę, że raczej interesuje nas wizja podejścia kandydata do trzech wybranych problemów.

Po pierwsze, kwestia przedsiębiorców. W wielu branżach dane osobowe wiążą się z podstawową działalnością firmy i wyraźnie widać, że ostatnie decyzje urzędu mogą, powiedziałbym, zmrozić niektóre branże. W związku z tym, gdyby pan kandydat był uprzejmy, bardzo prosiłbym o to, aby zaprezentował swoją wizję współpracy bądź też podejścia do tego zakresu i przedsiębiorców.

Po drugie, interesuje mnie kwestia współpracy czy też wizji i roli urzędu we współpracy ze służbami. Wiemy, że wyraźnie, jeśli chodzi o kwestię przetwarzania danych przez służby w Polsce, nastąpiło – powiedziałbym – przekroczenie pewnej granicy. De facto służby mogą wszystko, a bardzo często, czy też w ogóle nie ma w przepisach uregulowań, które umożliwiałyby kontrolę zewnętrzną sposobu przetwarzania, zakresu przetwarzania, celowości przetwarzania danych obywateli. Bardzo chciałbym usłyszeć opinię czy też raczej wizję kandydata w tym zakresie, dotyczącą tego zagadnienia oraz ewentualnej współpracy czy też wyjścia naprzeciw tym problemom.

I trzecia rzecz. Bardzo bym prosił o sformułowanie swojej wizji w zakresie realizacji tego zadania organu doradczego i opiniotwórczego. Wydaje mi się to o tyle istotne, że mamy do czynienia z takim również przejściem pewnej granicy, jeżeli chodzi o absurdalność rozwiązań. Po pierwsze, promowanych przez różne, pewnie zainteresowane tym, powiedziałbym, firmy doradcze. Po drugie, pewnej bierności ze strony administracji tutaj, więc wydaje się, że w kontekście możliwych konsekwencji, bardzo dużego, w najbliższym czasie, znaczenia będzie nabierała właśnie ta kwestia urzędu jako ochrony, jako doradcy czy też takiego pewnego opiniotwórczego gremium.

Bardzo proszę o przybliżenie swojej wizji w tych trzech zagadnieniach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pan poseł Święcicki, w zasadzie jako jedyny, już nie powiem w jaki sposób, ale taki jakby może godny większej sprawy, próbował poszukiwać jakiejś szczególnej wiedzy prawniczej, podejmował próby wykazywania jakiejś szczególnej wiedzy prawniczej u kandydata, natomiast z tej rozmowy wyniknęło tylko tyle, że Panoptykon zajmuje się 10 lat ochroną danych osobowych – znam ich działalność i rzeczywiście można ją pochwalić, a kandydat zajmuje się tym 11 lat. Jeżeli wystarczające jest 10 lat, aby być specjalistą w zakresie ochrony danych osobowych, to na pewno 11 również.

Szanowni państwo, to jest dziedzina, w której absolutnie praktyka jest najważniejsza. Proszę zwrócić uwagę na to, że można tutaj przeczytać, a nawet napisać mnóstwo książek, natomiast jeżeli się nie praktykuje w tym zakresie, można po prostu niewiele z tej dziedziny wiedzieć. Dlatego życzyłbym sobie, aby kariery w takich urzędach przebiegały w taki właśnie sposób, poprzez próby nominacji osób, które od lat funkcjonują w danym urzędzie, które go znają, które znają praktykę, które znają praktykę orzeczniczą, które wiedzą, jak urząd funkcjonuje. Tego bym sobie życzył, aby tak w wielu przypadkach było. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja chciałam panu posłowi Święcickiemu poradzić, żeby zanim wystawi armaty przeciwko kandydatowi, zajrzał do ustawy o ochronie danych osobowych. Art. 34 z rozdziału „Prezes urzędu” ust. 4 wyraźnie precyzuje wymogi dla osoby, która pretenduje do objęcia stanowiska prezesa urzędu i mówi tak, w drugim punkcie: „Na stanowisko prezesa urzędu może być powołana osoba, która posiada wyższe wykształcenie, wyróżnia się wiedzą prawniczą i doświadczeniem z zakresu ochrony danych osobowych”. Z tego wynika, że wcale nie musi to być osoba z wykształceniem wyższym prawniczym, tylko musi mieć wyższe wykształcenie. Gdyby to miało być wyższe wykształcenie prawnicze, to byłoby napisane, że chodzi o osobę posiadającą wyższe wykształcenie prawnicze.

Jeśli chodzi o ust. 3, który to uzupełnia, to mówi się w nim, że osoba wyróżnia się wiedzą prawniczą i doświadczeniem z zakresu ochrony danych. Kiedy zajrzymy do życiorysu, który otrzymaliśmy, to okaże się, że pan kandydat dokładnie spełnia wymogi, o których mówi ustawa. Od 2008 r., od jedenastu lat, jest dyrektorem Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. W tym czasie działał w imieniu organu, wydając decyzje administracyjne, opinie legislacyjne i inicjował działania kontrolne, kształtował opinie i stanowiska dotyczące ochrony danych osobowych. Jako dyrektor Biura ściśle współpracował z prezesem przy wprowadzaniu nowych uregulowań oraz uczestniczył w imieniu prezesa w pracach komisji sejmowych. Można powiedzieć, że te jedenaście lat doskonale wypełnia wymogi ustawowe mówiące o wiedzy prawniczej i doświadczeniu z zakresu ochrony danych osobowych. Tu nie chodzi o ogólną wiedzę prawniczą, tylko o wiedzę prawniczą i doświadczenie z zakresu ochrony danych osobowych.

Także, panie pośle Święcicki, kandydat absolutnie, z naddatkiem, spełnia wszystkie wymogi ustawowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Kazimierz Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję. Kontynuując to, co powiedziała pani poseł Pawłowicz – gdyby ustawodawca chciał, to dokonałby zapisu, że musi to być wiedza prawnicza, tym bardziej że jest to ustawa z ubiegłego roku, a wiemy, że obecnie ciężar ochrony danych osobowych przenosi się z wersji tradycyjnej, papierowej w wersję elektroniczną, informatyczną i dlatego coraz częściej są potrzebni do tego inżynierowie i osoba z takim wykształceniem, mająca doświadczenie prawnicze, ma przewagę nad prawnikami.

Jako prawnik muszę stwierdzić, że akurat w zakresie informatycznych spraw inżynierskich, to jestem tutaj osobą bardzo ubogą w tę wiedzę i na pewno kolega, mam nadzieję przyszły szef tego urzędu, właśnie ma tę przewagę, że ma i doświadczenie prawnicze, i ma tę wiedzę inżynierską, która będzie niewątpliwie pomagać w tym współczesnym świecie, gdzie ciężar się przenosi właśnie w tę sferę informatyki, mediów społecznościowych itd. Tam ta wiedza jest bardzo cenna, tak że uważam, że jak najbardziej kandydat spełnia wymogi i jest godny poparcia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Robert Majka.

Poseł Robert Majka (niez.):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, ja mam pytanie takie krótkie do kandydata, mianowicie chciałbym poznać pogląd dotyczący tego, jak pan, który kandyduje na prezesa, widzi kwestię rozwiązania takiego problemu, że na przykład jednoosobowa spółka cywilna i duży podmiot prawny prowadzący działalność gospodarczą, jakaś olbrzymia firma, muszą przestrzegać takich samych przepisów w tym zakresie, jeśli chodzi o ochronę danych osobowych? To bardzo utrudnia po prostu realizację i chciałbym poznać pogląd na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Fundacja helsińska, bardzo proszę.

Członek zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Piotr Kładoczny:

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu, panie przewodniczący. Chciałbym tylko zapytać, a właściwie wyrazić pewną refleksję, bo my jako Helsińska Fundacja Praw Człowieka, ale także i inne fundacje, takie jak na przykład Panoptykon, staramy się co jakiś czas, kiedy jest okazja, dokonywać monitoringu kandydatów na różne ważne urzędy. Ten urząd, czyli prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, jest niesłychanie ważny, o czym była już mowa, bo dysponuje wielką władzą i dlatego chciałem poruszyć aspekt niezależności kandydata. Nie zamierzam oceniać, broń Boże, samej osoby kandydata, ale ważnym elementem, który wynika również z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jest to, jak inni, jak opinia publiczna postrzega niezależność kandydata, bo może on być super niezależny w swoich sądach, a jeżeli opinia publiczna postrzega go źle, to jego decyzje są również źle postrzegane, a to w każdym urzędzie, czy będą to sądy, czy organy administracji, jest kłopotliwe. Chciałbym w związku z tym zapytać, w jaki sposób chce pan przekonać opinię publiczną o tym, że będzie pan pełnił ten urząd niezależnie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, często tak bywa, kiedy mamy do czynienia z dobrym prawnikiem, z dobrym teoretykiem, zadajemy pytanie o to, jakie jest jego przygotowanie praktyczne. Tutaj akurat rzeczywiście możemy powiedzieć, że kandydat dysponuje bogatym doświadczeniem praktycznym. Jak już powiedziano, 11 lat pracuje na stanowisku dyrektora generalnego w Urzędzie Ochrony Danych Osobowych. To jest niewątpliwie wielki atut.

Drodzy państwo, teraz udzielam głosu kandydatowi, żeby odniósł się do poruszonych kwestii. Bardzo proszę pana Jana Nowaka o odniesienie się do poruszonych problemów.

Kandydat na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych Jan Nowak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, do zadań dyrektora urzędu należy oczywiście przede wszystkim sprawa budżetu tego urzędu. O tej sprawie, jeśli będę wybrany, będę z państwem rozmawiał na posiedzeniach Komisji. Budżet, jak wiadomo, jest niewielki. Zacznę od tej kwestii, bo jest to w gruncie rzeczy sprawa najważniejsza dla przyszłego prezesa.

Budżet jest w wysokości 31 mln zł. Kiedy odejmiemy płace wraz z pochodnymi, to mamy 23 mln zł. Wynajęcie powierzchni to 3,5 mln zł itd. Na działalność zostają 3 mln zł. Mówię o tym, żebyśmy wszyscy wiedzieli, jaki problem stoi przed prezesem. To jest ból i problem dyrektora urzędu, ale – szanowni państwo – dyrektor urzędu działa także z upoważnienia prezesa i właśnie na mocy upoważnień prezesa podejmowałem decyzje administracyjne, jak również opiniowałem akty prawne. Należy to do organu, do prezesa, ale prezes jest tak zajęty, że zwykle nie daje rady w normalnym czasie wypełniać osobiście tych obowiązków, podpisywać, podejmować decyzji administracyjnych i w związku z tym upoważnia inne osoby. Osobą, która od 11 lat była upoważniana przez trzech kolejnych szefów urzędu, bo z tyloma pracowałem, byłem ja. Trudno powiedzieć, że upoważnialiby oni osobę niezaznajomioną z prawem, która podpisuje te pisma bez wiedzy, bez znajomości czy bez czytania. Zaznaczę tu, że dwóch szefów, z którymi blisko pracowałem, zostało szefami z poparciem Platformy Obywatelskiej, a nie PiS.

Również ten fakt, to do pana z fundacji, że należałem do PiS nie był tajemnicą, bo jako radny byłem osobą publiczną. W tym urzędzie nikomu nie przeszkadzało to, że byłem osobą partyjną. Działo się tak dlatego, że tę partię całe życie pozostawialiśmy poza urzędem. W urzędzie, podczas pracy trzech szefów, nie było polityki. Jej być nie mogło, ale to jest jakby skręcenie troszeczkę w bok.

Co do wykształcenia prawniczego, to oczywiście ustawa mówi, że nie muszą być ukończone studia prawnicze. Ja powiem państwu tak – w tej chwili tylko fragmentarycznie: szef ochrony danych w Estonii to historyk, szef urzędu ochrony danych w Niemczech to informatyk. Teraz na posiedzeniu Europejskiej Rady Ochrony Danych przedstawiała się nowo wybrana szefowa urzędu ochrony danych w Holandii, która była dyrektorem szpitala. Szanowni państwo, w obliczu RODO to nikogo nie bulwersuje, to nikogo nie zastanawia. Tak jest. Potrzebny byłby długi wywód, dlaczego RODO inaczej to ujmuje i dlaczego właśnie przy działaniu RODO nie jest już niezbędne wyłącznie wykształcenie prawnicze.

Idzie o to, że chcąc właściwie zabezpieczyć dane osobowe, należy wypełniać… Inaczej państwu powiem. Stara ustawa mówiła wprost, co należy zrobić, żeby być w porządku z ochroną danych osobowych. Po prostu, jeżeli się wypełniło poszczególne punktu ustawy, każdy był w porządku z prawem. RODO mówi inaczej. RODO mówi, że mamy tak zabezpieczyć, żeby było dobrze. Fundamentem tego prawa jest rozliczalność, czyli musimy jeszcze udowodnić, pokazać, że ja zrobiłem to tak i to jest dobrze. Żeby to zrobić dobrze, to wchodzimy na teren czynności opisanych jako procesy, a dla tych procesów należy szacować ryzyka. To zupełnie nowe podejście, szanowni państwo. To nie jest wykształcenie prawnicze. RODO nie jest aktem o ochronie danych. RODO jest aktem o zarządzaniu danymi osobowymi. Taką wiedzą można wynieść ze studiów raczej zarządczych.

Jak powiedziałem, szacowanie ryzyk jest zupełnie obce dla wykształcenia, ale czy ja przez to mówię, że w tych czynnościach nie potrzeba prawników? Proszę państwa, trzeba i to znakomitych prawników i takich mamy w naszym urzędzie. To są eksperci prawni pracujący od wielu lat, można powiedzieć niebywale zaangażowani. To jest siła tego urzędu.

Jak wspomniałem, pracowałem ze świętej pamięci Michałem Serzyckim, pracowałem z Wojciechem Wiewiórowskim, który jest obecnie zastępcą europejskiego rzecznika ochrony danych, bo tak tam się to nazywa, i obecnie pracuję z panią prezes Edytą Bielak-Jomaa. Zawsze ta współpraca układała się znakomicie. Jeżeli zostanę wybrany, będę robił wszystko, żeby dorobek moich poprzedników nie został zmarnowany, żeby został uszanowany i żeby był rozwijany. Dlaczego? Dlatego, że właśnie przez ten cały okres urząd stosował naczelna zasadę – zasadę niezależności.

Być może nie odpowiadam po kolei na zadane pytania, ale mam nadzieję, że państwo mi to wybaczą. Szanowni państwo, niezależność tego urzędu to jest fundament instytucji. Praktycznie rzecz biorąc, bez niezależności, bez bezstronności sens pracy urzędu sypie się w gruzy. Dlaczego? Dlatego, że… W gruncie rzeczy o czym mówimy? My mówimy nie o ochronie danych, my chronimy człowieka, my mówimy o prawach podstawowych, z których się to całe RODO wywodzi. Motyw pierwszy RODO to jest cała istota, dlaczego jest to prawo. Tu wyjaśniam również na te pytania, że to jest jakaś niepotrzebna opresja. Nie, szanowni państwo, to są prawa podstawowe, to jest prawo do wolności, którego nie ma bez prywatności, bez poszanowania prywatności, a ową prywatność człowieka chronimy właśnie poprzez ochronę danych osobowych. Nieszczęśliwie to brzmi, że chronimy dane. Nie, szanowni państwo, my w każdym momencie chronimy prawo człowieka do ochrony jego danych osobowych i to jest istota całej sprawy. W związku z tym, jeżeli mówimy o ochronie praw człowieka, to w ogóle nie możemy mówić o polityce, o partyjności. Nie ma uzasadnienia, nie ma podstaw do tego i dlatego nie dziwię się, że europejskie trybunały tak wysoko podnoszą kwestię niezależność tego urzędu. Nasza ustawa również lokuje prezesa urzędu jako osobę bardzo niezależną. Jest to w naszej ustawie bardzo zaznaczone. Niezależną dlaczego? Ano dlatego, żeby mógł podejmować decyzje bezstronne.

I następna rzecz. Szanowni państwo, decyzja podejmowana w urzędzie to jest praca, na pewno, dużej grupy znakomitych prawników w zespołach. I teraz, przecież ci ludzie

pracują na prawie. Wszystko co robimy w urzędzie ma podstawę prawną. My nie możemy wszcząć jakichkolwiek działań bez podstawy prawnej i również musimy się poruszać na drodze prawnej. Stąd m.in. ze względu na k.p.a., jest terminowość, decyzje muszą być podejmowane w terminach i dlatego musi być osoba zastępcza, upoważniona w stosunku do prezesa, żeby takie decyzje wydawać, żeby właśnie pilnować terminów k.p.a. Ale szanowni państwo, taka decyzja wydawana przez tych super fachowców później jest analizowana przez ich dyrektorów, później ta decyzja trafia do prezesa urzędu, gdzie powtórnie jest analizowana, gdzie powtórnie jest omawiana. Wreszcie prezes wydaje taką decyzję. Gdybyśmy chcieli w jakikolwiek sposób, czego sobie w ogóle nie wyobrażam, tendencyjnie wydawać takie opinie, to w taką sprawę byłaby zaangażowana masa osób, szanowni państwo. Masa osób musiałaby złamać prawo. To nie jest tylko decyzja prezesa urzędu, a zważywszy na to, że w naszym urzędzie dbamy o transparentność, o przezroczystość, o to, żeby wszystkie czynności były jawne, mamy ogromne ilości zapytań w trybie dostępu do informacji publicznej i udzielamy tych informacji. Wszystko co się dzieje w urzędzie jest jasne, klarowne, bo takie ma być. Na przykład RODO, ta ustawa, zwłaszcza przy obowiązku informacyjnym nakłada obowiązek, że informacje dla obywateli mają być pisane prostym językiem. To nie mogą już być, tak jak kiedyś, klauzule prawnicze, które są rozumiane przez prawnika, a obywatel nic z tego nie rozumie. To jest właśnie jeden z naczelnych wymogów nowej ustawy. To jest właśnie przykład, że tutaj należy tych super prawników odsunąć, to muszą pisać ludzie.

Szanowni państwo, na jednej z naszych konferencji mieliśmy wykład, który się cieszył ogromnym zainteresowaniem. Znawcy filologii polskiej z Wrocławia przekładali klauzule prawnicze na język polski, jak zrobić tak, żeby prosty człowiek potrafił to zrozumieć. To był zajmujący wykład i to wcale nie jest takie proste zadanie. To jeszcze jeden przykład, że nie tylko wiedza prawnicza, choć twierdzę, że wiedza prawnicza jest fundamentem naszej pracy – to z całą pewnością, ale nie tylko.

Tyle chciałem powiedzieć o tej sprawie i teraz… Przepraszam, ale pogubiłem się trochę w pytaniach… Panoptykon. Jeżeli chodzi o te automatyczne… Szanowni państwo, z tym stykamy się najczęściej w bankach. Jest to automatyczne profilowanie klientów. Ja nie chcę dzisiaj być tu wykładnią, bo też nie jestem jeszcze prezesem i nie będę się autorytatywnie wypowiadał jako prezes, ale powiem pani, że urząd stoi na stanowisku, że automatyczne profilowanie klientów banków jest niedopuszczalne. Musi być zamknięte decyzją człowieka. Takie jest stanowisko na dzień dzisiejszy z mojej wiedzy.

Jeżeli chodzi o pytanie hipotetyczne, że oto partie będą przetwarzały targety itd., to szanowni państwo, tutaj jest rzecz bardzo prosta. W tym wypadku partia staje się administratorem baz danych, czyli jeżeli partia chce działać na jakiejś próbce, jak rozumiem przy wyborach milionowej, to musi mieć podstawy prawne do zbierania tych danych. A co jest podstawą prawną? Czy jest jakiś akt w tej sprawie? Jest to zgoda, a więc poprośmy 6 milionów. Inaczej mówiąc, szanowni państwo, RODO jest bardzo proste. Trzeba spełnić 5 zasad. Jeżeli spełnimy te zasady, to możemy przetwarzać dane osobowe. RODO nie jest tylko dla ochrony. To właśnie dzięki RODO my możemy przetwarzać dane osobowe, dzięki temu możemy je przesyłać na terenie całej Unii Europejskiej.

Szanowni państwo, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z zasady zakazuje przetwarzania danych, chyba że pozwala na to ustawa, chyba że wyraziliśmy na to zgodę, bo sobie tak życzymy. W związku z tym, do przetwarzania danych zasada legalizmu, czyli zasada podstaw prawnych czy to zgody, czy jakichś ustaw, które na to zezwalają, musiałaby być spełniona. Jeżeli ten podmiot, partia polityczna jako administrator, który zechce przetwarzać dane osobowe w tak szerokim zakresie jak miliony wyborców, no to musi spełnić te wszystkie zasady. Jeżeli będzie spełniał wszystkie zasady, to będzie mógł oczywiście przetwarzać te dane i wszystko będzie w porządku, ale występuje tutaj w tym momencie partia polityczna tak jak podmiot. Partie polityczne nie są zwolnione z działania RODO. Z działania RODO jest zwolniona tylko sfera obrony narodowej, generalnie pojętej, i bezpieczeństwa narodowego. To jest zwolnione, generalnie, z RODO.

Teraz jeszcze następne pytania… Przepraszam bardzo… Pan Suchoń…

Przedstawiciel Fundacji Panoptykon Wojciech Klicki:

Pytałem o przetwarzanie danych w związku z przeciwdziałaniem przestępczości.

Kandydat na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych Jan Nowak:

Tak, rzeczywiście, bardzo przepraszam. Szanowni państwo, żeby tak kolejno… Urząd Ochrony Danych Osobowych jest organem nadzorczym z powodu trzech europejskich rozporządzeń. Pierwsze z nich to właśnie rozporządzenie RODO z 27 kwietnia, ale również z 27 kwietnia jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych, wykonywania kar i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylająca wcześniejszą dyrektywę. To jest w skrócie tzw. dyrektywa policyjna. Jeszcze w trzecim tytule urząd pełni też funkcję nadzorczą, a mianowicie to już jest w sprawie agencji Europol. Rzecz dotyczy współpracy organów ścigania. To są trzy rzeczy.

I teraz, w tym celu, w strukturach naszego urzędu funkcjonuje zespół… Żebym tutaj, szanowni państwo, się nie pomylił. W ramach naszych struktur funkcjonuje zespół do spraw sektora organów ścigania i sądów. W związku z powyższym ten zespół pracuje nie na ustawie RODO, ale na ustawie policyjnej. Oczywiście krajowa ustawa policyjna została przygotowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Będzie ona jeszcze wymagać pewnych korekt, ta ustawa. Ta sprawa się jeszcze toczy. Niemniej jednak w Policji funkcjonują też organy, powołani specjalni ludzie od ochrony danych osobowych. Policja tych danych musi przestrzegać, niemniej jednak nie w zakresie rozporządzenia ogólnego o ochronie danych, a tej właśnie europejskiej dyrektywy.

Jeszcze nie wspomniałem państwu na przykład, że również jesteśmy kontrolowani, ponieważ pełnimy funkcję organu nadzorczego wobec SIS i VIS. W tym miesiącu mieliśmy kontrolę misji ewaluacyjnej Schengen, dorobku prawnego Schengen. To jest misja ewaluacyjna, która teraz w marcu przeprowadzała u nas kontrolę. Te kontrole są także przeprowadzane w innych państwach, gdzie dla odmiany przedstawiciele naszego urzędu uczestniczą w tych zadaniach Schengen. Więc jeżeli chodzi o sprawy policyjne, chciałem powiedzieć, jak to jest u nas zorganizowane, natomiast w konkretnym przypadku to proszę wysyłać pytania. Będziemy…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Na piśmie.

Kandydat na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych Jan Nowak:

Zawsze na piśmie. W konkretnych przypadkach zawsze możemy odpowiadać. Czy ja odpowiedziałem jeszcze… Jeszcze nie… Gubię się w tych swoich notatkach. Sprawdzam jeszcze, co pominąłem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, ja myślę, że kandydat wykazał się znajomością funkcjonowania urzędu. Jego jedenastoletnie doświadczenie przy trzech kolejnych prezesach, wybieranych przez poszczególne parlamenty, dobitnie wskazuje, że jest kandydatem ponad podziałami politycznymi, bo dobrze przysłużył się sprawie pod rządami wielu prezesów. Wykazał się wielką wiedzą praktyczną, wielkim doświadczeniem praktycznym, a i również, jak mieliśmy okazję teraz się przekonać, wiedzą prawniczą. Powiedziałbym także, że i rzetelnością, a w szczególności też wykazał się znajomością tego, na czym polega istota ochrony danych osobowych. Chodzi o ochronę człowieka, bo przecież ochrona danych osobowych zmierza do ochrony człowieka.

Drodzy państwo, ponieważ moglibyśmy długo dyskutować, a nie o to chodzi, zamykam dyskusję i poddaję kandydaturę pod głosowanie.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Panie przewodniczący, tak nie można.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ponieważ są protesty, kto z pań i panów posłów jest za zamknięciem dyskusji?

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

To jest skandal. Naprawdę.

Poseł Mirosław Suchoń (N) – spoza składu Komisji:

My jeszcze nie skończyliśmy dyskusji, panie przewodniczący. Przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, przecież zadawał pan pytania.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Ale do odpowiedzi chciałem się ustosunkować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

15 posłów za zamknięciem dyskusji. Kto jest przeciw?

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

To jest złamanie ustawodawstwa europejskiego, które mówi, że wybór musi być transparentny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

4 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 2 posłów wstrzymało się od głosu. Dyskusja została zamknięta.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Jana Nowaka na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych? 15 posłów za. Kto jest przeciw? 4 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Jana Nowaka na stanowisko prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Bardzo serdecznie panu gratuluję pozytywnej opinii Komisji. Pozostaje kwestia wyboru sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdawcą był pan poseł Daniel Milewski. Pan poseł wyraża zgodę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja zaakceptowała tę kandydaturę. Sprzeciwu nie słyszę. Sprawozdawcą będzie pan poseł Daniel Milewski.

W ten sposób zakończyliśmy punkt drugi. Przechodzimy do punktu trzeciego dzisiejszego posiedzenia, a mianowicie do uzupełnienia składu prezydium Komisji. Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej wnosi o wybór pana posła Arkadiusza Myrchy na stanowisko wiceprzewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w ramach parytetu przysługującego Klubowi Parlamentarnemu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czy w tej sprawie ktoś chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO-KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to jest miejsce, ten wakat, który powstał, jak wszyscy wiemy, na skutek wyboru pana posła Wilka na stanowisko burmistrza Kraśnika. To on poprzednio był wiceprzewodniczącym Komisji. W imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska chciałbym rekomendować pana posła Arkadiusza Myrchę…

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Czy posiada szczególną wiedzę prawniczą?

Poseł Borys Budka (PO-KO):

Pana posła Arkadiusza Myrchę, radcę prawnego. Myślę, że przesłankę szczególnej wiedzy prawniczej pan poseł wypełnia, bo jest egzaminowanym radcą prawnym, kiedyś praktykiem, teraz działalność jest zawieszona.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciał w tej sprawie zabrać głos? Jeżeli nie, to przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana posła Arkadiusza Myrchy na stanowisko wiceprzewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka? 5 posłów za. Kto jest przeciw? 13 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? 2 posłów się wstrzymało. Stwierdzam, że Komisja nie wybrała pana posła

Arkadiusza Myrchy na stanowisko wiceprzewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Wobec wyczerpania porządku dzisiejszego posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję bardzo za udział w posiedzeniu.